

środa, 07.12.2022

Cuda dzieją się na co dzień...

Dzwoni Pan Tomasz - osoba bezdomna - znalazł się w bardzo trudnej sytuacji.

"Nie mam ciepłej kurtki, jedynie bluzę i polar, przydałyby się bardzo ciepłe skarpetki i coś do jedzenia. Marznę". - a tu kompletny brak wszystkiego.

Wiem, że nie nadużywa alkoholu i jedzenie faktycznie jest mu potrzebne nie do wymiany na napoje procentowe, a do przetrwania.

Wychodząc ze szkoły na naszej "Skarpetkowej choince" wciśnięta w gałązki czerwona kurtka - oczywiście rozmiar idealny na p. Tomka, do tego kilka par ciepłych skarpet. Wieczorem spotykam p. Anielę mamę o. Piotra, która wyjątkowo w tym roku nie może przygotować paczki żywnościowej, bo zdrowie nie pozwala ale przekazuje w gotówce równowartość paczki, którą chciała ofiarować (karta na zakupy - tradycyjnie z blokadą na papierosy i alkohol - przygotowana dla p. Tomka). Kiedy już pojawił się, by wszystko odebrać musiałem podejść jeszcze na chór - przy drzwiach stała torba z dressem i ręcznikiem, zapewne już domyślacie się, że w idealnym rozmiarze na p. Tomka :)

Takich sytuacji w ostatnich latach było kilkadziesiąt! AMDG

Dziękuję tym, którzy zawiesili skarpetki, temu, kto ofiarował kurtkę i zostawił dziś przy wejściu na chór torbę z rzeczami!